

Różne modele i przestrzenie unii – przypadek Ukrainy

Artur Bracki

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0000-0001-8327-0468

Various Models and Spaces of the Union. A Case Study of Ukraine

Abstract: The paper is devoted to the analysis of various models and spaces of the Union with reference to Ukraine. The perspective of the religious, political and cultural union was taken as a starting point. Using selected examples and based on the rich literature of the subject, a review of the activities of the Union from the 10th century to the present has been made. An important element of the study was the demarcation of activities unifying inside and outside of one's own national community. This allowed for more accurate tracing of the mechanisms of community gathering around a particular idea or its rejection. From the reconnaissance it can be concluded that for the Ukrainian space the unification activities were the most favorable, which was marked by the centripetal, convergent and ukrainocentric vector.

Key words: Ukraine, religious union, political union, cultural union

Słowa kluczowe: Ukraina, unia religijna, unia polityczna, unia kulturowa

Współczesne Państwo Ukraińskie, powstałe w roku 1991 jako widomy skutek rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (dalej – ZSRR) i referendum niepodległościowego Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (dalej – USRR) z 1 grudnia 1991 r. (w referendum wzięło udział ponad 84% uprawnionych, spośród których ponad 90% opowiedziało się za niepodległością¹) to z jednej strony kres wielowiekowej batalii Ukraińców o suwerenność państwową, z drugiej – bolesny i trudny proces formowania jednolitej tożsamości narodowej w nowoczesnym formacie. Niniejszy tekst ma na celu zarysowanie problemu/procesu kształtowania

¹ O. В. Андрощук, *Референдум першого грудня 1991*, w: *Енциклопедія історії України*: у 10 т. / редкол.: В. А. Смолій (голова) та ін. ; Інститут історії України НАН України, К.: Наукова думка, 2012, Т. 9 : Прил–С., s. 181.

się różnych konfiguracji pojęcia/stanu unii w obecnej perspektywie ukraińskiej (stąd m.in. w tekście ludność zamieszkałą na ziemiach ukraińskich nazywa się Ukraińcami właściwie od czasów Rusi Kijowskiej do współczesności, bez wydzielania Rusinów), ale jak w żadnym innym przypadku, nie może się tu obejść bez inklinacji historycznych. Dzięki nim łatwiejsze (a często jedynie wówczas – możliwe) staje się zrozumienie dzisiejszych przemian u naszych wschodnich sąsiadów.

Jako istotne punkty odniesienia dla analizy wyznaczono grupę działań o charakterze unii w wymiarze religijnym, politycznym i kulturowym, zawężone do przestrzeni ukraińskiej. Z racji rozmiaru tekstu nie jest możliwe ujęcie wszystkich przykładów, stąd dobór, przeprowadzony w niniejszym artykule, ma za cel nadrzędny wskazanie symptomatycznych i najistotniejszych przykładów takiego działania. Wreszcie, perspektywa badawcza skupia się przede wszystkim na obszarze kulturoznawczym, który jednakże jest wsparty silnymi implikacjami językoznawczymi, literaturoznawczymi, historycznymi i politologicznymi; duże znaczenie dla danych studiów ma także tło socjologiczne.

I. Unia religijna – przyjęte oficjalnie w roku 988 chrześcijaństwo było w istocie dla Rusi Kijowskiej zabiegiem bardzo podobnym do chrztu Polski w 966 r. Towarzyszyła jej swoista unia personalna (Włodzimierz Wielki poślubił Annę, siostrę cesarza Bizancjum Bazylego II, o czym szerzej w dalszej części, a Mieszko I – Dąbrówkę, córkę księcia czeskiego Bolesława I). Ruś i państwo Polan stawały się organizmami państwowymi chrystianizowanej (czytaj – cywilizowanej) Europy z władzą centralną uznawaną przez resztę państw. Istotną różnicę (w porównaniu z Polską) stanowiło przyjęcie konkretnego obrządku – w przypadku Rusi Kijowskiej – bizantyjskiego, przez co tamtejsza kultura wraz z akceptacją liturgii cerkiewnosłowiańskiej dostała się w orbitę wpływów grecko-starobułgarskich.

Pismo cyrylickie (w odróżnieniu od sakralno-państwowej łaciny w państwie Piastów) było stworzone i dostosowane do specyfiki języków słowiańskich², zatem proces swoistej unii – rozumianej tu jako adaptacja zapisu – właściwie nie był potrzebny³. Z czasem asymilacja doprowadziła do powstania tzw. redakcji ruskiej, gdzie tkanka cerkiewnosłowiańska

² Zgodnie z maksymą rozpowszechnioną przez znanego serbskiego myśliciela, pisarza i uczonego Vuka Karadžicia, żyjącego na przełomie XVIII i XIX w.: „Pisz tak jak mówisz, czytaj tak, jak jest napisane”, powtórzoną za niemieckim bibliotekarzem, leksykografem i germanistą Johannem Christophem Adelungiem. Co prawda, u Karadžicia dotyczyła ona redakcji języka serbskiego (reformy z lat 18018–1852), ale w równej mierze odnosi się potencjalnie do wszystkich języków zapisywanych alfabetami cyrylickim, i to w dowolnym czasie, gdzie zasadniczo i niezmiennie każdy grafem odpowiada konkretnemu fonemowi.

³ Właściwie dopiero w narodowych, dziewiętnastowiecznych (np. białoruskiej, rosyjskiej i ukraińskiej) edycjach grażdanki, powołanej przez Piotra I w latach 1708–1711 jako przeciwwagi do sakralnej cyrylicy, pojawiły się odrębności związane z różnicami fonetycznymi rosyjskiego i innych języków słowiańskich zapisywanych w tradycji cyrylickiej; również w tych przypadkach zasada grafem = fonem pozostała aktualna. Por.: В. В. Німчук, Н. В. Пуряєва (ред.), *Історія українського правопису XIX–XX століття*, «Наукова думка», Київ 2004.

doznała silnych wpływów lokalnych⁴. Sam proces chrystianizacji Rusi, będący również swoistą odmianą unii (przypomnijmy – chrzest w obrządku greckim), postępował zgodnie z logiką wypadków (wielka schizma wschodnia – 1054 r.) w kierunku prawosławia, z czasem budując wokół niego rdzeń tożsamości narodowej Ukraińców.

Nieco inny wymiar miała unia brzeska z roku 1596, która – w największym skrócie – obrała za cel zintegrowanie różnych nurtów wyznaniowych w obrębie Rzeczypospolitej Obojga Narodów pod jedną metropolią rzymską. Część ukraińskich prawosławnych przystąpiła do unii (unici), większa ich część nie zgodziła się na to (dyzunici), co w ostatecznym rozrachunku, miast integrować, doprowadziło do pierwszego poważnego podziału na ziemiach ukraińskich, podziału – dodajmy – istniejącego do dziś. Przy tym właśnie w omawianym okresie Ukraina mogła poszczycić się wybitnymi duchowymi pisarzami reprezentującymi różne konfesje chrześcijańskie. Wystarczy wymienić tu choćby Józefa Wereszczyńskiego (1530–1598) – katolickiego biskupa kijowskiego znanego z płomiennych wypowiedzi na temat obronności Rzeczypospolitej i obrony wiary chrześcijańskiej, które ujmował w popularnym wówczas gatunku ekscytarza, Petra Mohyły (1596–1647) – obrońcy i reformatora Cerkwi prawosławnej – żywo polemizującego na kartach swego *Litosu* (1642) z treścią *Perspektywy* (1642) Kasjana Sakowicza (1578–1647) – innego wybitnego duchownego pisarza, który najpierw został unitą (1625), a potem za zezwoleniem papieża Urbana VIII – katolikiem (1641), czy wreszcie Melecjusza Smotryckiego (1577–1633), wybitnego znawcy gramatyki i polemisty, o czym szerzej w dalszej części, który również konwertował z prawosławia do unii. Postaci te swoją przynależnością konfesyjną i wyrażanymi poglądami bardzo dobrze oddają ówczesne rozbięcie Ukraińców, rozdrobnienie społeczności, zagubienie kulturowo-religijne; *Gente Ruthenus, Natione Polonus* – paradoksalnie – nie zawsze prowadziło do unii.

Wypadki nie dały długo na siebie czekać; pisze o tym m.in. Orest Subtelnyj, że w 1658 r. (por. unia hadziacka – ledwie cztery lata po ugodzie perejasławskiej, o których szerzej w dalszej części) na wieść o przejściu metropolity kijowskiego Bałabana – śladem hetmana Iwana Wyhowskiego – na polską stronę, car Aleksy mianował tymczasowym metropolitą Lewobrzeża arcybiskupa czernihowskiego Łazarza Baranowicza. Niespełna trzydzieści lat później, w roku 1686, prawosławne duchowieństwo Ukrainy Lewobrzeżnej na czele z metropolitą księciem Gedeonem Świętopelkiem-Czetwertyńskim, zrzekło się bezpośredniego zwierzchnictwa patriarchatu konstantynopolskiego i przyjęło zwierzchnictwo patriarchatu moskiewskiego⁵. Utrata autokefalii stała się początkiem stop-

⁴ Por. J. Karzarnowicz, *Funkcje i użycie przypadków w cerkiewnosłowiańskim Apostole z Biblioteki Śląskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.

⁵ A. Bracki, *Surżyk – historia i terażniejszość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009, s. 44; O. Субтельний, *Україна: Історія*, «Либідь», Київ 1991, s. 200.

niowego podporządkowywania całego prawosławia ukraińskiego wpływom Moskwy. Piotr I wprowadził cesaropapizm (1721), poprzez który dokonała się specyficzna unia religijna – Cerkiew ukraińska podległa bezpośrednio Świętobliwemu Synodowi, a pośrednio – carowi, w latach 1839–1875 carat wydał ukazy likwidujące Cerkiew greckokatolicką na ziemiach Imperium Rosyjskiego, co jeszcze bardziej „zunifikowało” tamtejsze chrześcijaństwo, a ZSRR – w ogóle zwalczał religię ze względów ideologicznych, „unifikując” wszystkich pod *homo sovieticus*⁶.

Współczesna Ukraina, jako niepodległe państwo, w którym odrzucono komunistyczny ateizm radziecki, z oczywistych względów wymagała nowej, wiodącej doktryny etyczno-moralnej i religijnej. Dwaj pierwsi prezydenci (Leonid Krawczuk i Leonid Kuczma) po części ze względu na własną ateistyczno-komunistyczną przeszłość, a po części – w związku z ówczesnymi postradzieckimi realiami Ukrainy (lata 1991–2005) nie przejawiali jednoznacznej postawy w kwestiach religijnych i dopiero trzeci prezydent – Wiktor Juszczenko wyraził wolę i potrzebę konstrukcji integralnej, odrębnej i narodowej Cerkwi. Równolegle z tą deklaracją trwały już negocjacje przedstawicieli (niekanonicznej) Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej (UPC), aż wreszcie w październiku 2018 roku patriarcha Konstantynopola zdjął anatemę ciążyącą na UPC, zezwalając na wszczęcie procesu nadania ukraińskiemu prawosławiu autokefalii. Będzie to, rzecz jasna, proces rozciągnięty w czasie, ponieważ, o ile autokefalię de facto UPC będzie mogła uzyskać samodzielnie, o tyle jej bieżące działania skupią się na przyciąganiu do siebie możliwie dużej liczby duchownych z innych wyznań prawosławnych działających na terenie Ukrainy⁷.

Największych komplikacji i działań sabotujących ten proces należy spodziewać się ze strony Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, a więc i Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego, które na poziomie religijnym, etnicznym i kulturowym są kontynuatorkami

⁶ Szerzej na temat zjawiska *homo sovieticus* por. m.in.: A. Bracki, *Surżyk – historia i terażniejszość*; Ł. Masenko, *Język i polityka*, tłum. i red. nauk. A. Bracki, *Athenae Gedanenses*, Gdańsk 2012; Ł. Masenko, *Język i społeczeństwo. Wymiar postkolonialny*, tłum. i red. nauk. A. Bracki, weryfikacja przekładu J. Rieger, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008; tam też wybór literatury tematycznej.

⁷ Do 15 grudnia 2018 r. na terenie Ukrainy działały dwie cerkwie odwołujące się do tradycji ukraińskiej – Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego i Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna oraz swoiście „internacjonalna” Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Moskiewskiego, która faktycznie jest częścią Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej na prawach szerokiej autonomii w obrębie Ukrainy. Już po napisaniu niniejszego artykułu (8 grudnia 2018 r.), 15 grudnia 2018 r. oficjalnie zarejestrowano Kościół prawosławny Ukrainy, 5 stycznia 2019 r. patriarcha konstantynopoliński Bartłomiej I w soborze św. Jerzego podpisał tomos nadający temu Kościołowi status autokefaliczny; ten dokument 6 stycznia podczas liturgii w tejże świątyni wręczył metropolie Epifaniuszowi. 4 lutego 2019 r. metropolita Epifaniusz został w soborze Mądrości Bożej w Kijowie intronizowany i objął urząd zwierzchnika Kościoła Prawosławnego Ukrainy.

doktryny w Trójcy (albo „w trójcy”) jedynej Rusi i nierozdzielności w tym względzie Białorusi, Rosji i Ukrainy. Ostatni Synod Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego, zwołany w połowie października 2018 r. w białoruskim Mińsku i Mohylewie (nomen omen, na Białorusi również rozgorzała dyskusja o autokefalii), jednogłośnie potępił decyzję hierarchów konstantynopolskich, podał w wątpliwość kanoniczność ich działań, a swoim wiernym zabronił uczestnictwa w liturgii konstantynopolskiej i przystępowania tam do jakichkolwiek sakramentów, a zwłaszcza – do komunii św. Polska Cerkiew Autokefaliczna w połowie listopada 2018 r. podjęła podobną co do sensu Uchwałę nr 341 p. 7⁸; nie bez znaczenia była tu troska o własną autokefalię.

Gra idzie o wysoką stawkę, gdyż powodzenie misji jednoczenia ukraińskich prawosławnych pod jednym znamięm potencjalnie może stworzyć największą na świecie narodową wspólnotę ortodoksyjną, bo aż jedna trzecia parafii Cerkwi Patriarchatu Moskiewskiego znajduje się właśnie na Ukrainie. Wydaje się, że uzyskanie przez prawosławie ukraińskie upragnionej autokefalii stanie się bodaj pierwszym od wielu wieków ruchem w kierunku unifikacji wewnątrzukraińskiej i w istocie (mimo dogmatu o powszechności wspólnoty chrześcijańskiej) – ukrajinocentrycznej. Jeśli spojrzeć na problem od strony procesów państwowotwórczych, to wybór jedynej religii/doktryny państwowej wydaje się absolutnie logicznym ruchem. Tu też zaznacza się przejaw zupełnie innej filozofii polityki na Ukrainie – budowy silnego rdzenia religii konsolidującej wokół siebie obywateli – i Rosji – stawiającej prawosławie w opozycji do islamu, który, choć

⁸ Oto treść Uchwały: „I. Święty Sobór Biskupów otrzymuje niepokojące wiadomości z życia cerkiewnego z Ukrainy, często godzące w życie Prawosławia w Polsce.

Biorąc powyższe pod uwagę, jak również ogólnoprawosławny niepokój Prawosławnych Kościołów Lokalnych, wynikający z niestabilności życia cerkiewnego na Ukrainie, który destrukcyjnie wpływa na całokształt życia cerkiewnego Prawosławia w całości, Św. Sobór Biskupów, w trosce o dobro całej Świętej Cerkwi Prawosławnej, podtrzymuje stanowisko wyrażone w Uchwale Soborowej z dnia 9 maja 2018 r. nr 340 i ponawia swoje wezwanie do podjęcia decyzji w sprawie zebrania wszystkich zwierzchników Kościołów Prawosławnych, aby wspólnie, w duchu ewangelicznej miłości, pokory i zrozumienia, przy zachowaniu nauki natury dogmatyczno-kanonicznej, wzajemnego szacunku doprowadzić do spokojnego rozwiązania kwestii podzielonego Prawosławia na ziemi ukraińskiej.

Osoby pozbawione święceń biskupich i kapłańskich nie mogą być liderami przy wprowadzaniu pokoju w Prawosławnym Kościele Ukraińskim. Ich działania powodują jeszcze większy zamęt i zgorznienie.

Jedynie przestrzeganie dogmatyczno-kanonicznych norm Kościoła oraz zachowywanie wiekowych tradycji uchroni Prawosławie przed trudnymi konsekwencjami eklezjalnymi w skali międzynarodowej.

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny wznosi gorące modlitwy o jedność Świętego Prawosławia i pokój Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego.

II. Święty Sobór Biskupów zabrania duchownym Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego wchodzenia w liturgiczno-modlitwne kontakty z „duchownymi” tzw. „Patriarchatu Kijowskiego” i tzw. „Autokefalicznej Cerkwi”, które w dotychczasowych działaniach uczyniły wiele zła” (<http://www.orthodox.pl/41419-2/>).

znamionuje „obcych”, to jednak coraz częściej pojawia się na rodzimym podwórku wśród „swoich”.

II. Unia polityczna – pierwszy z istotnych przykładów takiej unii jest również faktem historycznym unii religijnej; mowa o ww. chrzcie Ukrainy, kiedy to faktycznie w roku 988 w Chersonesie chrzest przyjął Włodzimierz Wielki i część jego dworu, a następnie władca ten poślubił Annę, siostrę cesarza Bizancjum – Bazylego II. W wymiarze politycznym, poza wspomnianym już wejściem Rusi Kijowskiej do grupy krajów chrześcijańskich, akt ten budował sojusz interesów z potężnym sąsiadem na południu Europy, wzmocniony dodatkowo skoligacaniem obu dworów dynastycznych. Dowodem na wzajemną korzyść z podjętej decyzji i ufność we wspólną realizację planów było przekazanie cesarzowi sześciotysięcznego oddziału Waregów (później na bazie tej grupy sformowano straż przyboczną cesarza, określaną mianem gwardii wareskiej), którzy bardzo skutecznie stłumili wojnę domową w Bizancjum, a potem uczestniczyli w szeregu wypraw wojennych, tym samym umacniając dominującą pozycję Bizancjum w makroregionie na długie lata.

Kolejny szereg przykładów to bardziej lub mniej wymuszone unie będące pokłosiem przejęcia władzy w następstwie interwencji zbrojnej lub z wykorzystaniem więzi rodzinnych. To m.in. wyprawa kijowska Bolesława Chrobrego z roku 1018, która w istocie miała na celu odbicie Grodów Czerwieńskich zagarniętych przez Włodzimierza Wielkiego w 981 r. Po raz drugi wspomniane grody (wraz z Kijowem) zdobył Bolesław II Śmiały w 1069 r., tym razem jednak na tron kijowski wprowadził swojego zięcia Izasława. Potem interwencje polskie ograniczały się do Rusi Czerwonej (tożsamej z terytorium Rusi Halicko-Włodzimierskiej), gdzie swoje interesy realizował m.in. Leszek Biały; po roku 1323 na tamtejszym tronie zasiadł Piast mazowiecki Bolesław (po konwersji na prawosławie – Jerzy), zapisany w historii jako Bolesław Jerzy II. Ostatecznie Ruś Halicko-Włodzimierską po wieloletnich staraniach Kazimierza Wielkiego w roku 1387 przyłączyła do Korony jego córka – królowa Jadwiga.

Następne dwie to unie typu militarno-ekonomicznego. Pierwsza z nich – ugoda perejaśławska (1654) – została podpisana między Radą Kozacką i Bohdanem Chmielnickim a Wasylem Buturlinem, pełnomocnikiem cara Rosji Aleksego I. Przesuwała ona de facto orientację geopolityczną ziem podległych hetmanom z propolskiej na prorosyjską. Okoliczności jej podpisania były niejasne, szybko też okazało się, że Kozactwo nie akceptuje takich zmian, co więcej, już kilka miesięcy po jej podpisaniu car rozpoczął wojnę z Rzeczpospolitą i wkroczył z garnizonem do Kijowa, naruszając tym samym traktat z 1634 r. Nic więc dziwnego, że już cztery lata później, 16 września 1658 r., została zawarta unia hadziacka – umowa między Rzeczpospolitą Obojga Narodów a Kozackim Wojskiem Zaporoskim, które reprezentował hetman kozacki Iwan Wyhowski. Zakładała ona zmianę Rzeczypospolitej Obojga Narodów w unię trzech równorzędnych podmiotów

prawnych (państw): Korony, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Księstwa Ruskiego (to ostatnie, utworzone z województwa kijowskiego, braclawskiego i czernihowskiego, od unii lubelskiej – 1569 stanowiło część Korony). Regulowała też kwestie administracyjne (szeroka autonomia), wyznaniowe (wyłączenie Księstwa Ruskiego ze strefy obowiązywania unii brzeskiej), znacząco zwiększała rejestr kozacki i nadawała liczne prawa (w tym – szlacheckie) Kozakom. Stanowiła więc ona oczywiste przekreślenie postanowień umowy perejasławskiej. Mimo początkowych sukcesów (w 1659 r. Iwan Wyhowski rozbił pod Konotopem armię carską) działania caratu doprowadziły do buntu tzw. czerni, zabicia pierwszego i ostatniego kanclerza ruskiego Jerzego Niemiryca, obalenia hetmanatu I. Wyhowskiego, po czym już nigdy nie wrócono do realizacji postanowień unii hadziackiej, za to ugoda perejasławska stała się ikoną braterstwa rosyjsko-ukraińskiego, podkreślanego nawet w czasach ZSRR. To właśnie w trzechsetną rocznicę podpisania umowy terytorium USSR oficjalnie powiększono o Półwysp Krymski.

Niemalą rolę w wyborze umowy perejasławskiej odegrała kwestia wyznaniowa – państwo Romanowów było na wskroś prawosławne, a przecież w etosie Kozactwa Zaporoskiego, wręcz u jego podstaw, tkwiło bronienie wiary prawosławnej przed nawałą islamską. Ponadto umowę podpisywano w sytuacji istniejących odrębnych autokefalii – moskiewskiej i kijowskiej – carowi potrzebne było wzmocnienie flanki południowo-zachodniej rodzącego się Imperium (stąd rejestr kozacki podniesiono do 100 tysięcy, czyli pięciokrotnie w stosunku do treści umowy z Białą Cerkwią z roku 1651, co podobało się zwłaszcza niezamożnej czerni kozackiej) przy równoczesnym osłabieniu wpływów polskich (faktyczne zepchnięcie roszczeń terytorialnych Rzeczypospolitej do Ukrainy Prawobrzeżnej w tym regionie) – wszystko to zdawało się wskazywać na unię łącznie partnerską, wzajemnie korzystną, niemal braterską⁹.

Jak wiadomo z historii, nadzieje Kozaków/Ukraińców okazały się płonne: Imperium Rosyjskie doprowadziło do podporządkowania sobie autokefalii kijowskiej w 1686 r. po traktacie Grzymułtowskiego, cezaropapizm rosyjski (od 1721 r.) przy tym upolitycznił (upaństwowił) prawosławie w wydaniu moskiewskim. W ten sposób z partnerstwa układ przeszedł w schemat coraz słabszej autonomii kozackiej. Ostatnim akordem był ukaz o likwidacji Siczy Zaporoskiej, wydany przez Katarzynę II w roku 1775. Kozacy, co znamienne dla wymowy umowy perejasławskiej, mieli odstąpić od obrony i „bratobójczej” walki z wojskami rosyjskimi w myśl zasady,

⁹ Notabene, do Rewolucji Godności na przełomie lat 2013/14 w mediach i mentalności Ukraińców (także wielu Rosjan) bytował swego rodzaju dogmat o szczególnym braterstwie rosyjsko-ukraińskim zainicjowanym właśnie podpisaniem umowy perejasławskiej, które to braterstwo w umysłach przedstawicieli wspomnianych narodów trwało do końca ery Romanowów, wytrzymało próbę rewolucji październikowej, represji stalinowskich i Wielkiego Głodu, a nawet silniejsze okazało się od historycznego rozpadu ZSRR.

że „Moskal, choć i nie-przyjaciel, to jednak człek prawosławnej wiary”¹⁰. Rzecz znamienna, znaczna część Kozaków na znak niepokory opuściła potajemnie Sicz, weszła na teren Chanatu Krymskiego i podległa tam bardzo specyficznemu internowaniu, a ci, którzy pozostali lojalni wobec caratu, zostali wcieleni do armii carskiej lub osiedleni na Kubaniu. Współczesna Rosja szczyli się kultywowaniem tradycji kozackich, gdy tymczasem wielu z potomków kozackich wołało tworzyć jednostki militarne poza granicami Imperium Rosyjskiego, by przygotować się do walki z agresorem tak, jak np. formacja kozaków sułtańskich na terenie Turcji pod dowództwem Michała Czajkowskiego (Sadyka Paszy) w latach 1856–1870. Warto, kończąc wątek, dodać, że – niejako, z drugiej strony – poza wspomnianą już bitwą pod Konotopem (1659), bitwą pod Krutami (1918)¹¹ i późniejszymi (nawet do lat sześćdziesiątych XX w.) potyczkami UPA z Armią Czerwoną na Ukrainie Zachodniej i w Karpatach, Ukraińcy faktycznie nie stanęli do otwartej wojny¹² przeciw Rosjanom; sam Sadyk Pasza – ułaskawiony przez cara – na starość wrócił na Ukrainę i tam dożył swych dni.

Obecne próby aliansów militarno-ekonomicznych Ukrainy sprowadzają się do działań na rzecz integracji do struktur NATO i akcesu do Unii Europejskiej. Droga do NATO wydaje się bardziej ciernista niż do unii ekonomicznej, na co składa się szereg czynników, takich jak: resentymenty radzieckie, pielęgnowana przez pokolenia niechęć do Zachodu, fakt częściowego powodzenia operacji *homo sovieticus*. W kontekście tego ostatniego teza o „zrodzeniu się nowej wspólnoty historycznej – narodu radzieckiego”, ogłoszona jeszcze przez Leonida Breżniewa w wystąpieniu na XXVI zjeździe KPZR 30 marca 1971 r., a następnie obszernie uzasadniona w jego przemówieniu z okazji 50-lecia ZSRR 21 grudnia 1972 r.¹³, w istocie nie oddawała stanu faktycznego, o czym świadczy choćby rozpad ZSRR i referenda niepodległościowe w republikach radzieckich, wśród których w ukraińskiej – przypomnijmy – ponad 90% głosujących opowiedziało się za secesją (przy blisko 30% mniejszości rosyjskiej zamieszkującej wówczas na Ukrainie i dominacji języka rosyjskiego we wszystkich sferach codzienności ukraińskiej).

¹⁰ Por. Д. С. Наливайко, *Козацька Християнська республіка*, «Дніпро», Київ 1992.

¹¹ Bitwa pod Krutami (swoiste ukraińskie Termopile) z końca stycznia 1918 r. była tragicznym epizodem pierwszej wojny ukraińsko-bolszewickiej, kiedy to trzystuosobowy oddział rekrutujący się głównie ze studentów, gimnazjalistów i junkrów kijowskich z grupą Wolnego Kozactwa próbował powstrzymać czterotysięczny oddział armii Michaiła Murawiowa na stacji kolejowej Kruty; zginęli w boju lub zostali rozstrzelani jako jeńcy wszyscy ukraińscy obrońcy. Por.: А. Любавець, *Бій під Крутами в історичній пам'яті. Як експлуатується міф* // «Історична правда», 29.01.2012 (<http://www.istpravda.com.ua/research/2012/01/29/70470/>); О. Субтельний, *Україна: Історія*, «Либідь», Київ 1991, s. 352.

¹² Rzecz jasna, w historii zapisała się pierwsza i druga wojna ukraińsko-bolszewicka w latach 1918–1921, ale w pierwszej protektorami Ukrainy były Niemcy i Austro-Węgry, a efektem wszczęcia drugiej stało się rozpoczęcie działań w ramach wojny polsko-bolszewickiej.

¹³ Por. A. Bracki, *Surżuk – historia i teraźniejszość*, s. 23.

Tym niemniej świadoma polityka mieszania ludności ZSRR poprzez sprzyjanie migracjom zarobkowym z republiki do republiki, obowiązkową wieloletnią służbę wojskową odbywaną zwykle daleko od bliskich, delegowanie absolwentów uczelni wyższych do zupełnie obcych zakątków Kraju Rad w ramach odpracowywania na rzecz państwa bezpłatnej edukacji itd. – wszystko to powodowało tworzenie się rodzin mieszanych. Nierzadko w konkretnej rodzinie, zamieszkującej w konkretnej republice i ojciec, i matka pochodzili z innych republik. Nic więc dziwnego, że dzieci z takich rodzin opatrywane były mianem „русский”, tj. ten, kto niekoniecznie jest Rosjaninem, ale dla kogo język i kultura rosyjska są rodzime.

III. Unia kulturowa – to, w dużym skrócie, jedna z podstawowych przyczyn obecnych problemów Ukrainy. W Polsce pielęgnujemy pamięć (nie bez pewnej dozy racji) o naszym kraju/narodzie jako „przedmurzu (chrześcijańskiej) Europy”, tymczasem na Ukrainie to przekonanie jest wciąż aktualne. Stąd początków unii kulturowej jako formuły istnienia należy szukać już u zarania Rusi Kijowskiej, kiedy to po imponujących podbojach terytorialnych dworem i państwem rządziła dynastia Rurykowiczów wywodząca się ze Skandynawii. Omawiany już chrzest Rusi (988) był faktycznie aktem rozpoczynającym powolny proces fuzji kulturowej z przestrzenią bizantyjską.

Chrzest w konkretnym obrządku przyniósł też liturgię i język tejże liturgii; ziemie ukraińskie weszły tym samym w krąg tradycji sakralno-państwowotwórczej grecko-cyrylickiej. Przejęcie alfabetu cyrylickiego (i jego późniejsze redakcje ruskie w obrębie piśmiennictwa cerkiewnosłowiańskiego) miały faktyczny i decydujący wpływ na rozwój kultury białoruskiej, rosyjskiej i ukraińskiej, gdzie Ławra Kijowsko-Pieczerska przez niemal trzy stulecia posiłkowała swoimi absolwentami (należy ich traktować i jako duchownych, i jako nosicieli kultury, piśmiennictwa, tradycji) nie tylko ziemie ukraińskie, ale i całą Ruś, w tym – młode państwo moskiewskie. Dziś Ławra Kijowsko-Pieczerska należy formalnie do Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego, a Rosja na równi z Ukrainą uznaje za swoje wkład duchowy i spuściznę twórczą Nestora Latopisa, Antoniego Pieczerskiego i wielu innych wybitnych postaci związanych z Ławrą. Element religijno-kulturowy, do pewnego stopnia scalający zwaśnione sporami dynastycznymi dzielnice Rusi Kijowskiej, stał się w istocie mitem założycielskim różnych państwowości i kultur.

Tożsamość prawosławna w wydaniu rosyjskim poszła w stronę teorii trzech Rzymów; na przełomie XV i XVI w. Filoteusz z Pskowa sformułował tezę, iż Moskwa miała pozostać „trzecim” Rzymem aż do końca czasów i Sądu Ostatecznego¹⁴. Ukraina, w odróżnieniu od samodzierżawnego,

¹⁴ Według tej koncepcji historiozoficznej, pierwszy – Rzym właściwy – upadł, gdyż popadł w herezję, drugi Rzym – Konstantynopol – upadł, ponieważ dopuścił się zdrady prawdziwej wiary, trzecim Rzymem jest Moskwa, a czwartego już nie będzie.

historiozoficznego prawosławia państwa moskiewskiego, wytworzyła typ uduchowionej myśli prawosławnej zorientowanej na systematyzację relacji między Bogiem a ludźmi, i to w różnych opcjach doktryny prawosławnej (np. Melecjusz Smotrycki /1577–1633/, Petro Mohyla /1596–1647/, Hryhorij Skoworoda /1722–1794/ i in.), kwestie obrony wiary prawosławnej pozostawiając Kozakom (względnie – jak w wypadku dedykacji w *Trenosie* M. Smotryckiego – miejscowemu władcy, tj. księciu Ostrogskiemu). Kluczem do zrozumienia tej różnicy jest, prawdopodobnie, odmienne pojmowanie pojęcia symfonia władzy¹⁵, które w prawosławiu rosyjskim jest wzajemnie dopełniającym się instrumentem władzy i politycznej, i duchowej w jednej, narodowo-wyznaniowej postaci, a w prawosławiu ukraińskim raczej skłania się ku postulatowi, że „cień prawa zniknął z nadejściem łaski, i że narzucenie dobrego porządku oraz zdrowego rytmu społecznego należy do jurysdykcji władzy świeckiej [...]. Kościół wyobraża sobie, że jego głównym problemem jest wewnętrzne przeobrażenie obywateli, przyczyniające się do poprawy całych społeczeństw”¹⁶.

Jak można sądzić, właśnie dlatego, gdy w Rosji Iwan IV Groźny wprowadził opryszcznę (1565–1572), stulecie później zaczęły się ponad dwupółwieczne prześladowania starowierców (1652–1905)¹⁷, a wokół carów skupiało się jedynie to duchowieństwo, które doktrynę religijną utożsamiało z polityczną racją stanu, wówczas na Ukrainie jako jedynym terytorium prawosławnym do sfery sakralnej weszły elementy baroku widoczne zarówno w architekturze¹⁸, wystrojach świątyń¹⁹, jak i w literaturze²⁰. Jest to specyficzny przykład unii kulturowej, bo prawosławie – z założenia mistyczne i ascetyczne – wydawało się formalnie i treściowo nie do pogodzenia z ideami baroku.

Nieco inaczej, w aspekcie kulturowym, miały się rzeczy ze sferą edukacji. Dwie pierwsze uczelnie wyższe – Akademia Ostrogska (1580) i Akademia Mohylańska (1658) – były na początku raczej kolegiami prawosławnymi

¹⁵ W najprostszym ujęciu termin ten oznacza „ideał relacji Kościół (Cerkiew) – państwo”. Por. A. Chryń, *Zasada symfonii – relacja Kościoła i państwa w prawosławiu*, „Studia Warmińskie” 2003, nr XL, s. 129–140.

¹⁶ *Cerkiew wobec wyzwań współczesnego świata. Homilia patriarchy ekumenicznego ogłoszona w Sejmie*, „Przegląd Prawosławny” 2000, nr 3, s. 6.

¹⁷ Podane daty obejmują okres od nieuznanej przez starowierców reformy patriarchy Nikona z lat 1652–1656 aż do odzyskania przez nich pełni praw obywatelskich na mocy ukazu tolerancyjnego cara Mikołaja II z 1905 r. Notabene, zapewne ironia losu sprawiła, że starowiercy – prześladowani i przez episkopat moskiewski, i przez carat – byli najgorętszymi zwolennikami świętości ziemi „ruskiej” i Moskwy jako trzeciego Rzymu.

¹⁸ Tzw. barok kozacki reprezentowany w Kijowie choćby przez cerkiew św. Andrzeja.

¹⁹ Np. ikonostas z monasteru św. Michała Archaniola o Złotych Kopułach w Kijowie.

²⁰ Np. wspomniany już *Trenos* Melecjusza Smotryckiego – dzieło polskojęzyczne z roku 1610, uznane za otwierające epokę baroku w literaturze ukraińskiej. Por. С. Бабич, *Творчість Мелетія Смотрицького у контексті раннього українського бароко*, «Свічадо», Львів 2008.

(Akademia Mohylańska wręcz wzorowała się na kolegach jezuickich). Pierwszy uniwersytet klasyczny (pierwsza nazwa – Uniwersytet św. Włodzimierza, obecna – Narodowy Uniwersytet imienia Tarasa Szewczenki) otworzono w Kijowie dopiero w 1833 r. Okoliczności jego założenia to również swoista forma unii, gdyż początkowe jego wyposażenie stanowił majątek po zlikwidowanym w 1832 r. Uniwersytecie Wileńskim i Liceum Krzemienieckim (tzw. Atenach Wołyńskich)²¹. Ta „unia uczelniana” też przyniosła ciekawy efekt – w początkowych latach istnienia Uniwersytet Kijowski tworzyli w większości polscy wykładowcy i studenci pochodzenia polskiego (zresztą, ówczesny Kijów był na pół polskim miastem), którzy z miejsca podjęli działalność konspiracyjną, a w roku 1863 przystąpili do powstania styczniowego. Wcześniej władze carskie zdawały się nie dostrzegać potrzeby stworzenia w Kijowie podobnej „imperatorskiej” uczelni; miasto to miało charakter ośrodka prowincjonalnego ze sferą kultury odpowiadającą gustom prowincjonalnego mieszczaństwa.

Dość specyficznym prezentuje się przestrzeń literatury ukraińskiej w kontekście procesów zbliżonych do unii. Zazwyczaj w literaturze krytycznej przywołuje się postać Nikołaja Gogola (a może Mykoły Hohola?) – Ukraińca urodzonego w Soroczyńcach Wielkich pod Połtawą w roku 1809, kształcącego się w Nieżynie (154 km na wschód od Kijowa), a zmarłego w Moskwie w 1852 r., którego rosyjskojęzyczna twórczość weszła do klasyki literatury rosyjskiej i potrafiła poruszyć samego Aleksandra Puszkina²². Ten epizod tak opisuje Gogol w *Wyborze korespondencji z przyjaciółmi*: „gdy zacząłem czytać Puszkiniowi pierwsze rozdziały *Martwych dusz* w ich pierwotnej postaci, to Puszkini, śmiejący się zawsze przy moim czytaniu (był przecież skory do śmiechu), zaczął stopniowo coraz bardziej pochmurnieć, aż wreszcie stał się zupełnie ponury. Gdy zaś czytanie dobiegło końca, przemówił tęsknym głosem: »Boże, jakaż smutna jest nasza Rosja!«. To mną wstrząsnęło. Puszkini, który tak znał Rosję, nie zauważył, że wszystko to jest karykaturą i moim wymysłem”²³. Niemniej jednak Gogol pozostał w głębi swej duszy Ukraińcem, a stan rozdwojenia kulturowo-mentalnego, któremu poddawał sam siebie latami, zakończył się chorobą psychiczną.

Odmienny rodzaj łączenia dwóch kultur prezentuje twórczość Tarasa Szewczenki. Warto podkreślić, że ten pisarz dla kultury ukraińskiej – tak, jak Adam Mickiewicz dla Polaków, Aleksander Puszkini dla Rosjan, Władysław Syrokomla i Wincenty Dunin-Marcinkiewicz dla Białorusinów – jest ojcem współczesnego języka ukraińskiego ze względu na język uprawianej przezeń poezji. Jednakże, o ile jego twórczość wierszowana jest napisana po ukraińsku,

²¹ Likwidacja tych dwóch placówek edukacyjnych była karą za organizację powstania listopadowego.

²² Prywatnie obu pisarzy łączyła zażyła przyjaźń. Por. np. Н. В. Гоголь, *Собрание сочинений в 8 т.*, т. 7, «Правда», Москва 2001, s. 126.

²³ Cyt. za: Ł. Masenko, *Język i polityka*, tłum. i red. nauk. A. Bracki, Athenae Gedanenses, Gdańsk 2012, s. 83.

o tyle pamiętniki i reszta tekstów prozą to zapis niemal wyłącznie po rosyjsku. Przy tym mowa nie o próbach przestawienia się na rosyjski, a o języku autorskim, którego zasób leksykalny jest bogatszy nawet od języka A. Puszkina²⁴. W historii prób unii/fuzji kulturowo-artystycznych widoczny jest też ruch odwrotny, kiedy to m.in. w Kijowie pisarze wywodzący się z narodów innych niż ukraiński odnaleźli swe natchnienie – na podstawie wspomnień stamtąd powstała *Biała gwardia* Michaiła Bułhakowa, tu tworzyła młoda i zakochana w swym pierwszym mężu Anna Achmatowa, pisał tu Jarosław Hašek (powstał tu m.in. *Dobry wojak Szwajk w niewoli* /1917/), tu na pewien czas po powrocie z wojny rosyjsko-japońskiej zatrzymał się Janusz Korczak.

Ukraina mogła wreszcie sama z siebie być obiektem unii/fuzji kulturowo-literackiej tak, jak miało to miejsce z przedstawicielami „szkoły ukraińskiej” romantyzmu polskiego²⁵. Pisarze ci – wywodzący się głównie ze szlachty polskiej osiadłej na ziemiach ukraińskich – odbierali Ukrainę jak małą ojczyznę, element wielkiej polskiej ojczyzny. Ich poziom utożsamiania się z realiami ukraińskimi był na tyle duży, że gdyby nie istniał Taras Szewczenko, Iwan Neczuj-Lewycki, Pantelejmon Kulisz i reszta plejady pisarzy ukraińskich, to spuścizna „ukraińskiej szkoły” mogłaby znaczną miarą pretendować do rangi fragmentu ukraińskiej literatury narodowej²⁶.

Bardzo ciekawy jest też rodowód współczesnego standardu języka ukraińskiego, który także można rozpatrywać w kategorii unii regionów funkcjonujących w obrębie wspólnoty narodowej/państwowej. Dialekt połtawski stał się podstawą dla eksperymentów Iwana Kotlarewskiego na poziomie tkanki językowej przy tworzeniu sztuk teatralnych (m.in. *Natalka Połtawka* /1819/), a wcześniej – słynnej trawestacji *Eneidy* Wergiliusza (1798 cz. 1, 1842 – całość). W utworach poetyckich T. Szewczenki przekaz językowy został wzmocniony dialektem kijowskim. Wreszcie, na przełomie XIX i XX w., nastąpiło udane połączenie języka „Szewczenkowskiego”, czyli fuzja dialektów kijowsko-połtawskich z masywem językowym (i tradycją piśmiennictwa) Ukrainy Zachodniej (głównie – Galicji Wschodniej). Proces ten na pewno przyspieszyło osłabienie represji caratu po rewolucji lutowej (1905 r.)²⁷.

²⁴ Por. С. Захаркін, *Чи був Шевченко „також” двомовним?*, «Урок української» 2000, № 3, s. 2–4; В. Радчук, *Мова в Україні: стан, функції, перспективи*, «Дивослово» 2002, № 6, s. 2–5.

²⁵ Należą do tego grona m.in.: Michał Czajkowski, Seweryn Goszczyński, Michał Grabowski, Aleksander Groza, Antoni Groza, Antoni Malczewski, Tomasz Padurra, Wacław Seweryn Rzewuski (inspirator), Józef Bohdan Zaleski. Twórcy podstaw teoretycznych grupy to Michał Grabowski i Aleksander Tyszyński.

²⁶ Por. np. М. В. Брацка, *Етнічна парадигма поезії «української школи» польського романтизму*, Київ 2009; М. В. Брацка, *Перепрочитання «української школи» польського романтизму*, Київ 2010; Р. Ф. Кирчів, *Українською музою натхненні: Тв. польс. поетів укр. мовою*, Київ 1971.

²⁷ Zniesienie aktu emskiego (1876) i cyrkularza wałujewskiego (1863), które stwierdzały, że język ukraiński nie istnieje, i zabraniały druku, wystawiania sztuk teatralnych, a nawet posiadania książek w tym „nie-języku”.

Wreszcie, niewątpliwym formatem unii jest przyjęcie/przejęcie formy zapisu od kultury, która staje się kulturą-dawcą. W przypadku Ukrainy mowa tu o piśmie/piśmiennictwie cyrylicyckim. Ogólnie rzecz ujmując, w ukraińskiej tradycji naukowej wyodrębnia się trzy okresy (etapy) formowania się normy zapisu popartej skodyfikowanymi zasadami pisowni, ortografii i interpunkcji: 1. dawnoukraiński (давньоукраїнський), przypadający na X–XIV w.; 2. staroukraiński (староукраїнський), obejmujący okres od ostatniej ćwierci XIV w. do końca wieku XVIII; 3. nowoukraiński (новоукраїнський) – trwający od początku wieku XIX do dziś. Każdy z nich wyróżnia się m.in. odmiennym podejściem do wykorzystania wzorców zewnętrznych lub mnogości wariantów wewnętrznych na zasadzie unifikowania normy.

Pierwszy z ww. okresów charakteryzował się w początkowej fazie pełnym podporządkowaniem zasadom pisowni, przyniesionym poprzez chrzest Rusi wraz z językiem cerkiewnosłowiańskim, ale już pod koniec wieku XI nawet w piśmiennictwie cerkiewnym na tych ziemiach uformował się wschodniosłowiański uzus ortograficzny i ortoepiczny oddający naturę żywego miejscowego języka mówionego. W okresie staroukraińskim wydzielają się wyraźnie dwa etapy – pierwszy, obejmujący wieki XV i XVI, to czas tzw. drugiego wpływu południowosłowiańskiego (bułgarskiego), czyli realizacji zasad wypracowanych przez tzw. tyrnowską szkołę piśmienniczą na czele z Eutymiuszem Tyrnowskim²⁸. Dotyczyło to przede wszystkim piśmiennictwa cerkiewnego, zaś literatura świecka odczuła te zmiany w stopniu znikomym; zasady szkoły tyrnowskiej przeniesione na grunt ukraiński spróbował uwzględnić Ławrentij Zyzanij-Tustanowski w swej *Gramatyce słowiańskiej* z roku 1596. Drugi etap (XVI–XVIII) nosi już wyraźne znamiona odrębności narodowej w tkance językowej, co dobrze oddał Melecjusz Smotrycki w dziele *Gramatyki słowiańskiej prawidłowa syntagma* (1619)²⁹. Trzeci okres, trwający od wieku XIX do dziś, znamionuje powolne popadanie ukraińskiego w zależność od języka rosyjskiego z punktem kulminacyjnym w postaci aktu emskiego (1876) i cyrkularza wałujewskiego (1863), rugujących de facto ukraiński z ziem w obrębie Imperium Rosyjskiego, o czym była mowa wyżej. Druga połowa wieku XIX to czas dwupokoleniowej utraty łączności areału ukraińskojęzycznego, gdy w Galicji Wschodniej rozwijał się odrębny model tradycji piśmienniczej. Wspomniane wyżej połączenie po roku 1905 pozwoliło na dokończenie procesu ujednoczenia współczesnej normy ukraińskiej będącej właściwie konglomeratem dialektu połtańskiego, kijowskiego i zachodnioukraińskiego. Zasady pisowni, popularyzowane przez Pantelejmona Kulisza (tzw.

²⁸ Przydomek duchownego i szkoły pochodzi od miasta Wielkie Tyrnowo w Bułgarii.

²⁹ Praca ta była podstawowym wydaniem w swej dziedzinie aż do publikacji *Gramatyki* Michaiła Łomonosowa w 1755 r. W szkołach cerkiewnych korzystano z dzieła M. Smotryckiego jeszcze w wieku XIX.

kuliszówka), dopracował Jewhen Żelechivskij (tzw. zelechówka) w *Słowniku ukraińsko-niemieckim* (1886).

Po rewolucji październikowej i dojściu do władzy komunistów, którzy, zwłaszcza w okresie krzepnięcia ZSRR (do początku lat trzydziestych XX w.), nie czuli się pewnie na ziemiach ukraińskich, nastąpił – ciekawy w kontekście niniejszej pracy – proces „powrotu do korzeni”, polegający na ukrajinizacji ziem ukraińskich. Była to swoista unifikacja deunifikacyjna, bo władze radzieckie założyły, że na ziemiach ukraińskich używanie języka innego niż ukraiński (poza rosyjskim) to typowa cecha wroga klasowego, zatem każdy ma znać język ukraiński (niebędący przecież językiem całego Kraju Rad). Wskutek tego wydano w roku 1928 *Zasady pisowni* (tzw. charkowskie lub skrypnykowskie – od nazwiska ówczesnego ludowego komisarza oświaty USRR Mykoły Skrypnyka), które w maksymalny sposób integrowały tradycję wschodnio- i zachodnioukraińską tak, że w roku 1929 zostały one przyjęte za obowiązujące nawet przez Towarzystwo Naukowe im. Tarasa Szewczenki we Lwowie, i na Bukowinie, Galicji Wschodniej i Wołyniu obowiązywał do jesieni 1939 r.

Tymczasem w latach trzydziestych minionego stulecia władza radziecka na tyle umocniła się w USRR, że podjęła działania dokładnie odwrotne wobec wcześniejszej ukrajinizacji, a trwające z różnym natężeniem właściwie do końca ZSRR. Rozpoczęło ten proces wydanie nowych *Zasad pisowni* (1933), które maksymalnie zbliżyły język ukraiński do rosyjskiego, a pogłębiały ową tendencję *Zasad pisowni* z roku 1945. Ukraińscy badacze naukowci określili zabiegi wokół modyfikowania języka ukraińskiego na modłę rosyjską w wieku XX „historią językobójstwa”³⁰. Produktem ubocznym specyficznej dyglosji rosyjsko-ukraińskiej (czasem nazywanej rosyjsko-ukraińskim bilingwizmem subordynatywnym) stał się *surżyk* – ukraińskie „know-how” w sytuacji narzuconej dwujęzyczności/dwukulturowości i groteskowy przykład unii tych dwóch przestrzeni³¹.

Powyższa analiza prowadzi do przewidywalnej skądinąd konkluzji, iż realizacja idei państwa czy narodu musi odbywać się w perspektywie dążenia do unii lub jej odrzucania. Zaproponowany w artykule trójpodział na unię religijną, polityczną i kulturową pozwolił na prześledzenie procesów państwowo- i narodotwórczych w odniesieniu do Ukrainy. Na plan pierwszy wysuwa się tu problem bilansu zysków i strat wynikających z procesu unifikacji. To nie tylko zawieranie sojuszy chwilowych czy trwałych z państwami/narodami ościennymi, to także proces ujednolicania, uspoijniania rodzimej kultury, języka, literatury, poszukiwania idei przewodniej bądź doktryny państwowej, która byłaby zdolna integrować cały naród/państwo. Przytoczone przykłady – i te z historii dawnej, i te z współczesności – wskazują na to, że Ukraina ze swoją kulturą, polityką i religią jest przestrzenią

³⁰ Por. Ł. Masenko, *Język i polityka*.

³¹ Por. A. Bracki, *Surżyk – historia i terażniejszość*.

państwową i narodową nie do końca jeszcze uformowaną, przebywającą w stanie permanentnej unifikacji. Może ona przybierać różne formaty – regionalny (np. dominujące wyznanie chrześcijańskie), międzyregionalny (np. opisany proces tworzenia się współczesnego języka ukraińskiego), międzynarodowy (wszelkie sojusze i unie – również te niechciane).

Z przeprowadzonego rozpoznania można wysnuć wnioski, że dla przestrzeni ukraińskiej najkorzystniejsze były te działania unijne, które znamionował wektor dośrodkowy, konwergencyjny, jak by o tym rzekł Wacław Lipiński (1882–1931) – ukrajinocentryczny. Na skutek niejednostajnego, rozproszonego działania w różnych kierunkach większość projektów unii kończyła się dla Ukrainy fatalnie, stając się główną z przyczyn, dla których ta kolebka Rusi do dziś buduje podstawy swej egzystencji. Przejawia się to m.in. w nieokreślonym statusie znacznej części granicy państwowej, nieustalonym panteonie bohaterów narodowych, niestabilnej normie językowej, którą obecnie postuluje się cofnąć do *Zasad pisowni* z roku 1928, rozmytej tożsamości narodowej zwłaszcza wśród mieszkańców Ukrainy Wschodniej i Południowej itd.

Co ciekawe, dziś większość Ukraińców jako panaceum na wspomniane bolączki wskazuje kolejny projekt unii – do Unii Europejskiej i struktur NATO. Można to rozpatrywać zarówno w perspektywie bolesnego rozbratu z Rosją, jak i budzących się co pewien czas w Ukraińcach „aspiracji europejskich”, rozumianych jako akces do wspólnoty świata zachodniego. Nie ulega wątpliwości, że obecny stan wymaga zdecydowanych działań zarówno wzmacniających proces krystalizowania się tożsamości ukraińskiej, jak i zorientowanych na obranie takiego kursu przemian społeczno-politycznych, które zaakceptuje całe społeczeństwo ukraińskie.

Bibliografia

- Bracki A., *Surżyk – historia i terażniejszość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009.
- Cerkiew wobec wyzwań współczesnego świata. Homilia patriarchy ekumenicznego wygłoszona w Sejmie, „Przegląd Prawosławny” 2000, nr 3, s. 6.
- Chryń A., *Zasada symfonii – relacja Kościoła i państwa w prawosławiu*, „Studia Warmińskie” 2003, nr XL, s. 129–140.
- Karzarłowicz J., *Funkcje i użycie przypadków w cerkiewnosłowiańskim Apostole z Biblioteki Śląskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.
- Masenko Ł., *Język i polityka*, tłum. i red. nauk. A. Bracki, Athenae Gedanenses, Gdańsk 2012.
- Masenko Ł., *Język i społeczeństwo. Wymiar postkolonialny*, tłum. i red. nauk. A. Bracki, weryfikacja przekładu J. Rieger, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.
- Бабич С., *Творчість Мелетія Смотрицького у контексті раннього українського бароко*, «Свічадо», Львів 2008.
- Брацка М. В., *Етнічна парадигма поезії «української школи» польського романтизму*, Київ 2009.
- Брацка М. В., *Перепрочитання «української школи» польського романтизму*, Київ 2010.

- Гоголь Н. В., *Собрание сочинений в 8 т.*, т. 7, «Правда», Москва 2001.
- Захаркін С., *Чи був Шевченко „також” двомовним?*, w: «Урок української», № 3, 2000, s. 2–4.
- Кирчів Р. Ф., *Українською музою натхненні*: Тв. польс. поетів укр. мовою, Київ 1971.
- Любавець А. *Бій під Крутами в історичній пам'яті. Як експлуатується міф* // «Історична правда», 29.01.2012 (<http://www.istpravda.com.ua/research/2012/01/29/70470/>).
- Масенко Л. Т. (ред.), *Українська мова у XX сторіччі: історія лінгвоциду*, Видавничий дім «Києво-Могилянська академія», Київ 2005.
- Наливайко Д. С., *Козацька Християнська республіка*, «Дніпро», Київ 1992.
- Німчук В. В., Пуряєва Н.В. (ред.), *Історія українського правопису XIX–XX століття*, «Наукова думка», Київ 2004.
- Радчук В., *Мова в Україні: стан, функції, перспективи*, w: «Дивослово», № 6, 2002, s. 2–5.
- Субтельний О., *Україна: Історія*, «Либідь», Київ 1991.